

Ukraińskie ataki na rosyjską infrastrukturę paliwową.

1532. dzień wojny

Andrzej Wilk, Piotr Żochowski, Jacek Tarociński

Sytuacja na froncie

Trwa powolne natarcie rosyjskie w obwodzie donieckim. Siły agresora poczyniły kolejne nieznaczne postępy terenowe na południe i wschód od Dobropola, w Konstantynówce, na wschód od Słowiańska, gdzie rozpoczęły się walki o węzłową Raj-Ołeksandriwkę, oraz na obrzeżach Łymanu i na zachód od tego miasta. Rosjanie powiększyli także stan posiadania na wschodnim brzegu rzeki Oskoł, według niektórych źródeł zbliżając się do nieużytkowanego aktualnie węzła kolejowego Kupjańsk-Wuzłowyj, w którym obrońcy dysponują jedną z głównych obecnie przepraw w rejonie Kupiańska. Zajęli też następne miejscowości w przygranicznych rejonach obwodów charkowskiego i sumskiego. Siły ukraińskie z kolei kontratakowały w obwodzie zaporoskim, odzyskując, jak podają niektóre źródła, część pozycji w rejonie Stepnohirśka.

4 maja Ministerstwo Obrony FR ogłosiło dwudniowy (8–9 maja) rozejm z okazji obchodów Dnia Zwycięstwa, powołując się na decyzję Władimira Putina. Nie wiadomo, czy dotyczy on całokształtu działań, czy wyłącznie ataków powietrznych w głąb terytorium Ukrainy. Na to drugie wskazuje sformułowana równocześnie groźba, że „Rosja przeprowadzi odwetowe zmasowane uderzenie rakietowe na centrum Kijowa, jeśli Ukraina spróbuje zakłócić świętowanie Dnia Zwycięstwa”. W reakcji prezydent Wołodymyr Zełenski poinformował, że żadnych oficjalnych informacji na temat zasad i warunków wstrzymania ognia Ukraina nie otrzymała. Zapowiedział wprowadzenie przez obrońców „reżimu ciszy” o północy z 5 na 6 maja.

Rosyjskie ataki powietrzne

W pierwszych dniach maja Rosjanie zintensyfikowali ataki na infrastrukturę wydobywczą i przesyłową gazu. Do uszkodzenia obiektów dochodziło prawie codziennie (nie zgłoszono ich jedynie 4 maja), głównie w obwodzie charkowskim, ale także w dniepropetrowskim, sumskim, poławskim i zaporoskim. Według Naftohazu najpoważniejsze zniszczenia instalacji wydobywczej nastąpiły wskutek dwóch następujących po sobie ataków z 5 maja w

obwodach charkowskim i połtawskim (drugi miał miejsce już w trakcie akcji ratowniczej). Zginęło pięciu pracowników i ratowników, a 37 zostało rannych.

W dniach 29 kwietnia – 3 maja agresor przeprowadził kolejne uderzenia na infrastrukturę portową w obwodzie odeskim. Najdotkliwszy był atak z 30 kwietnia, który oprócz portu w Odessie objął również zakłady i magazyny na terenie tego miasta oraz dworzec główny. Zniszczono ponadto obiekty stricte cywilne, a rannych zostało 18 osób. Dzień wcześniej doszło tam do uszkodzenia statku, którego przynależności nie podano. 2 maja rosyjskie drony uderzyły w stocznię remontową w Izmaile, a dzień później w port w Czarnomorsku, gdzie odnotowano m.in. zniszczenie zbiorników z olejem roślinnym.

Od 29 kwietnia do 3 maja włącznie Rosjanie dokonali szeregu uderzeń w infrastrukturę energetyczną obwodu mikołajowskiego. Uszkodzonych zostało tam pięć podstacji energetycznych. 30 kwietnia oraz 1 i 2 maja ataki dotknęły bezpośrednio Mikołajów, wywołując częściowy blackout i uszkadzając także infrastrukturę transportową. O innych zniszczeniach, m.in. kolejnych trzech podstacji, donoszono też z obwodów charkowskiego, chersońskiego, czernihowskiego, dnipropropetrowskiego, odeskiego, sumskiego i zaporoskiego. Obiekty infrastruktury transportowej, głównie kolejowe, były z kolei celem uderzeń w obwodach charkowskim, dnipropropetrowskim (dwukrotnie – 2 i 5 maja – w Krzywym Rogu) oraz połtawskim.

W Charkowie najeźdźcy wzięli na cel stacje paliw. 1 maja uszkodzonych zostało pięć, a następnego dnia sześć takich obiektów. 4 maja wrogie rakiety uderzyły w podcharkowską Merefę, w rezultacie czego zginęło siedem osób, a 30 zostało rannych. Zaplecze logistyczne obrońców, w tym stacje paliw, atakowano również w Dnieprze i Zaporozu (30 kwietnia oraz 3, 4 i 5 maja). W obu miastach zginęły łącznie dwie osoby, a rannych zostało 37 osób.

1 maja doszło do zmasowanego ataku dziennego na Tarnopol, gdzie celem była głównie infrastruktura przemysłowa. Raniono 12 osób, a uszkodzone zostały m.in. zakłady radiowe Orion. Według danych obwodowej administracji wojskowej w miasto uderzyło dziewięć z 36 dronów. Z kolei władze lokalne informowały o ponad 50 „szahedach” i 20 eksplozjach. O zniszczeniach i rannych donoszono tego dnia także z obwodu rówieńskiego, a 5 maja z Browarów pod Kijowem.

Z początkiem maja uderzenia rosyjskich dronów, dotychczas prowadzone głównie w porze nocnej, nabrały charakteru całodobowego, a liczba użytych bezzałogowców wzrosła. Przyczyniło się to do zmian w komunikatach ukraińskiego Dowództwa Sił Powietrznych (DSP), które zaczęły się ukazywać dwukrotnie w ciągu dnia. Ponadto, począwszy od 2 maja, nie wyszczególnia się w nich liczby dronów uderzeniowych („szahedów”) w ogólnej puli użytych przez Rosjan bezzałogowców. Od wieczora 28 kwietnia do rana 5 maja mieli oni wykorzystać łącznie 2295 dronów uderzeniowych bądź ich imitatorów, a obrońcy zneutralizować 2044. Oznacza to, że **w obiekty na terenie Ukrainy mogło uderzyć ponad 250 „szahedów”** (DSP podaje na ogół niższą liczbę trafień, jednak w ostatnich dniach nie przedstawiło pełnych statystyk w tym zakresie). Agresor miał także wykorzystać 22 rakiety, z których obrońcy zadeklarowali zestrzelenie pięciu lub sześciu. Po raz kolejny dał o sobie znać niedobór środków umożliwiających skuteczne zwalczanie pocisków balistycznych Iskander-M, czyli systemów Patriot i rakiet do nich. Z 17 Iskanderów tylko jeden udało się zestrzelić bądź zakłócić jego lot (informacje w tej kwestii nie są jednoznaczne). 1 maja prezydent Zełenski zapowiedział wzmocnienie obrony powietrznej Dniepru i Odessy, ale

wymienił w tym kontekście jedynie dodatkowe załogi oraz radary i systemy walki radioelektronicznej.

Ukraińskie operacje przeciw Rosji

Ukraińskie drony uderzyły w kolejne obiekty rosyjskiej infrastruktury paliwowej. W Permie uszkodzone zostały instalacje pompowni ropy Transniefti i rafineria Łukoil-Piermniefteorgsintiez (odpowiednio 29 i 30 kwietnia). 29 kwietnia zaatakowano rafinerię Orskniefteorgsintiez w Orsku w obwodzie orenburskim, a jeden z lecących w jej kierunku bezzałogowców spadł w Kazachstanie. Tego samego dnia w rejonie Tuapse dron nawodny trafił w zbiornikowiec „Marquise” pod banderą Kamerunu, a 1 maja po raz kolejny zaatakowany został tamtejszy terminal przeładunkowy, gdzie znów wybuchł pożar (poprzedni, będący skutkiem ataku z 28 kwietnia, ugaszono po dwóch dobach). Służba Bezpieczeństwa Ukrainy (SBU) poinformowała ponadto, że trafiona została rafineria w Tuapse. 3 maja ponownie zaatakowano także terminal Transniefti w Primorsku, gdzie doszło do pożarów.

Prezydent Zełenski zakomunikował, że w Primorsku trafione zostały korweta raketowa typu Karakurt przenosząca pociski manewrujące Kalibr, jednostka patrolowa oraz zbiornikowiec, a w Noworosyjsku – dwa zbiornikowce, co miało być efektem wspólnej operacji SBU, wywiadu wojskowego (HUR), Sił Systemów Bezzałogowych i Sił Operacji Specjalnych. Doniesienia ukraińskiego przywódcy nie znalazły dotąd żadnego potwierdzenia. 5 maja trafienia odnotowano w Kiriszy w obwodzie leningradzkim (celem była najprawdopodobniej tamtejsza rafineria) oraz w Czeboksarach w Czuwaszji (ukraiński pocisk manewrujący FP-5 Flamingo miał uderzyć w rejonie zakładów WNIIR-Progress).

4 maja spadający ukraiński dron uderzył w wieżowiec w Moskwie, ok. 6 km od Kremla, co stanowiło spektakularny efekt trwających od początku tego miesiąca zmasowanych ataków na rosyjską stolicę. Był to pierwszy od marca 2025 r. przypadek, że bezzałogowiec przedarł się przez obronę powietrzną na obrzeżach Moskwy i spadł dopiero na terenie miasta. Od lata 2023 r., kiedy to ukraińskie drony kilkakrotnie trafiły w budynki na terenie stolicy Rosji, najeżdżcom udało się zbudować wokół niej stosunkowo szczelną osłonę. Zgodnie z danymi rosyjskimi w dniach 1–4 maja Ukraińcy wykorzystali do ataków na terytorium FR i na obszary okupowane (z wyłączeniem strefy frontowej) ponad 2 tys. dronów. Rekordową ich liczbę – co najmniej 740 (tyle ukraińskich bezzałogowców miało zostać unieszkodliwionych według resortu obrony FR) – mieli użyć 3 maja, zaś 2 i 4 maja po ok. 500. **Przyjmując za wiarygodne podawane przez obie strony dane o liczbie użytych przez przeciwnika środków napadu powietrznego, oznaczałoby to, że ukraińskie ataki na cele w Rosji są znacznie mniej efektywne od rosyjskich uderzeń na Ukrainę.** Należy przy tym podkreślić, że ukraińska obrona powietrzna funkcjonuje w warunkach niedoboru środków rażenia, głównie rakiet do systemów Patriot.

1 maja ukraińskie źródła wojskowe poinformowały o sukcesie ataku przeprowadzonego 25 kwietnia na rosyjskie lotnisko wojskowe Szagoł w obwodzie czelabińskim. Zgodnie z komunikatem Sztabu Generalnego trafionych miało zostać kilka myśliwców piątej generacji Su-57 oraz bombowiec frontowy Su-34, a skala zniszczeń jest dopiero ustalana. Z kolei

dowódca Sił Systemów Bezzałogowych Robert „Madiar” Browdi poinformował, że w różnym stopniu uszkodzone zostały dwa myśliwce Su-57, jeden Su-34 oraz jeden samolot, którego typu nie rozpoznano. Doniesień o ukraińskim ataku na lotnisko Szagoł nie potwierdziły dotychczas żadne inne źródła.



Zachodnie wsparcie dla Ukrainy

28 kwietnia Ministerstwo Obrony Łotwy ogłosiło, że przekaze Ukrainie dodatkowe gąsienicowe pojazdy opancerzone rozpoznania bojowego CVR(T); szczegółów nie ujawniono. Do tej pory Ryga dostarczyła ponad 12 takich pojazdów.

28 kwietnia Pentagon podpisał z firmą Northrop Grumman kontrakt na zapewnienie wsparcia technicznego dla radarów APG 66/68 myśliwców F-16 do roku 2036 dla 21 państw, w tym Ukrainy. Wartość umowy to 488 mln dolarów.

30 kwietnia Ministerstwo Obrony Ukrainy powiadomiło o otrzymaniu pierwszego symulatora szkoleniowego myśliwca F-16. Darczyńca pozostał anonimowy. 30 kwietnia agencja Bloomberg podała, że Pentagon zdecydował się na odblokowanie 400 mln dolarów pomocy dla Kijowa. Środki te alokowano w budżecie na rok fiskalny 2026 w ramach Inicjatywy Wsparcia Bezpieczeństwa Ukrainy (Ukraine Security Assistance Initiative, USAI), jednak do tej pory ich nie wydano. Teraz Kijów będzie mógł za nie kupić amerykańskie uzbrojenie i sprzęt wojskowy.

Tego samego dnia ukraiński resort obrony poinformował również o utworzeniu międzynarodowej **Koalicji na rzecz Odpornych Zamówień i Zunifikowanego Wsparcia (Coalition for Resilient Procurement and Unified Support, CORPUS)**. Inicjatywa zrzesza agencje zamówień obronnych Ukrainy, Finlandii, Włoch, Norwegii, Szwecji i Wielkiej Brytanii, a jej celem jest poprawa koordynacji i pogłębienie współpracy.

1 maja minister obrony Finlandii ogłosił, że jego kraj dołączy do międzynarodowej koalicji dronowej utworzonej w celu wsparcia Kijowa. Helsinki mają też przeznaczyć 300 mln dolarów na pomoc dla ukraińskiej obrony powietrznej.

4 maja premier Kanady zapowiedział, że przekaze 200 mln dolarów w ramach tzw. priorytetowej listy potrzeb dla Ukrainy (Prioritised Ukraine Requirements List, PURL) w celu wzmocnienia obrony powietrznej.



Potencjał militarny Ukrainy

Granica z Rumunią pozostaje najpopularniejszym kierunkiem wśród usiłujących nielegalnie opuścić Ukrainę. W pierwszym kwartale 2026 r. zatrzymano ok. 2,9 tys. osób naruszających przepisy graniczne. Według danych ukraińskiej służby w ciągu pierwszych trzech miesięcy br. wykryto również 80 grup przestępczych zajmujących się organizowaniem nielegalnego przerzutu ludzi przez granicę, w tym aż 40 w samym marcu. W 2025 r. zidentyfikowano 520 takich struktur. Od początku pełnoskalowej inwazji Rosji w

lutym 2022 r. ukraińska służba graniczna zatrzymała łącznie ok. 67 tys. osób próbujących nielegalnie przekroczyć granicę.

30 kwietnia **głównodowodzący Sił Zbrojnych Ukrainy Ołeksandr Syrski podpisał rozkaz wprowadzający obowiązkową rotację żołnierzy wykonujących zadania na pierwszej linii frontu**. Zgodnie z nowymi wytycznymi nie powinni oni przebywać na tzw. zerze (bezpośredniej linii walk) dłużej niż dwa miesiące. Dowódców zobowiązano do wcześniejszego planowania zmian, z uwzględnieniem sytuacji operacyjnej oraz dostępnych sił i środków. Rozkaz wprowadza także obowiązek badań lekarskich po zakończeniu misji bojowych, zagwarantowania żołnierzom czasu na odpoczynek oraz wymóg zapewnienia płynności terminowych dostaw amunicji i żywności dla jednostek na froncie. Posunięcie to jest reakcją na realne problemy – rzeczniczka praw obywatelskich Olha Reszetyłowa wskazywała wcześniej, że po ok. 40 dniach ciągłego przebywania na stanowiskach bojowych znacząco spada kondycja psychiczna żołnierzy, co negatywnie wpływa na ich skuteczność.

1 maja prezydent **Zelenski zapowiedział, że do końca miesiąca zapadną kluczowe decyzje dotyczące reformy armii**. Podkreślił, że trwają intensywne prace nad poprawą funkcjonowania brygad bojowych oraz że dobrze sprawdza się program bezpośredniego ich finansowania, który działa od ubiegłego roku. Prezydent poinformował również o przygotowywanych rozwiązaniach zapewniających jednostkom regularne uzupełnianie stanu osobowego, uproszczenie procedur transferów między jednostkami oraz zmiany w systemie wynagrodzeń. Żołnierze pełniący służbę na tyłach mają otrzymywać nie mniej niż 30 tys. hrywien miesięcznie (ponad 750 dolarów), natomiast wynagrodzenia na pozycjach bojowych znacząco wzrosną w zależności od wykonywanych zadań bojowych i mogą oscylować między 250 tys. hrywien (ok. 6,5 tys. dolarów) a 400 tys. hrywien (ok. 10 tys. dolarów).

Potencjał militarny Rosji

29 kwietnia **ukraiński Sztab Koordynacyjny ds. Jeńców Wojennych podał, że w ukraińskiej niewoli przebywają obywatele z 48 państw, którzy walczyli po stronie Federacji Rosyjskiej**. Największa ich liczba pochodzi z Tadżykistanu, Uzbekistanu, Białorusi, Kazachstanu, Azerbejdżanu, Nepalu oraz Kirgistanu. Z danych ukraińskiego wywiadu wojskowego (HUR) wynika, że w trakcie wojny zginęło co najmniej 5149 cudzoziemców walczących po stronie Rosji. Dzień wcześniej HUR poinformował, że armia rosyjska planuje w tym roku zrekrutować ok. 18,5 tys. cudzoziemców, a rosyjskie władze wojskowe otrzymały polecenie pozyskania od 0,5% do 3,5% cudzoziemców przebywających w poszczególnych regionach kraju. Działania rekrutacyjne prowadzone są również poza granicami FR, m.in. w Bangladeszu, Czadzie, Sudanie czy Burundi. Jak podaje HUR, oprócz oficjalnych punktów rekrutacyjnych w proces werbunku zaangażowane są struktury paramilitarne działające pod kontrolą rosyjskich służb specjalnych. Wśród nich wymienia się m.in. grupy „Redut”, „Konwoj”, „Wagner-2”, „Potok”, „Rosyjscy Bracia Bojowi”, „Fakiel”, „Patriota”, „Plamia”, „Sokół” oraz „Weterani”.

29 kwietnia Państwowy Komitet Graniczny Białorusi poinformował, że obywatele Rosji objęci zakazem opuszczania kraju w związku z wezwaniem do służby wojskowej nie będą mogli wyjechać za granicę przez terytorium Białorusi. Sprawną weryfikację ułatwia funkcjonowanie wspólnej bazy danych poborowych, do której dostęp mają zarówno Mińsk, jak i Moskwa. Wskazuje to na pogłębiającą się współpracę między Białorusią a Rosją w zakresie egzekwowania obowiązku służby wojskowej, w tym wymianę danych z elektronicznych rejestrów poborowych i systemów wezwań.

Wojna a sytuacja wewnętrzna na Ukrainie

29 kwietnia Społeczna Rada Antykorupcyjna przy Ministerstwie Obrony Ukrainy wezwała do odwołania Rustema Umierowa z funkcji Sekretarza Rady Bezpieczeństwa Narodowego i Obrony. Powodem mają być ujawnione przez media jego rozmowy – wówczas jako ministra obrony – na temat sprzedaży udziałów w firmie zbrojeniowej Fire Point oraz niejasnych relacji finansowych z biznesmenem Timurem Mindiczem. W ocenie Rady materiały śledcze i publikacje medialne sugerują, że Mindicz mógł być rzeczywistym beneficjentem firmy Fire Point, która miała rzekomo podawać nieprawdziwe informacje o realnej strukturze własnościowej i uzyskać kontrakt na produkcję dronów o wartości 300 mld hrywien wskutek zмовы właściciela z Umierowem. Rada zwróciła się z apelem do prezydenta Zełenskiego o rozważenie częściowej nacjonalizacji spółki.

5 maja Państwowe Biuro Śledcze Ukrainy powiadomiło o prowadzeniu postępowań dotyczących przestępstw przeciwko bezpieczeństwu państwa, popełnionych w czasie pełnoskalowej wojny. Jak przekazało Biuro, od początku rosyjskiej inwazji wszczęto łącznie 3012 postępowań karnych w takich sprawach jak zdrada stanu, kolaboracja z wrogiem czy pomoc państwu agresorowi.

1 maja przedstawiciel prezydenta Ukrainy ds. polityki sankcyjnej Władysław Własiuk wskazał, że w rosyjskich dronach nadal wykrywane są nowe zagraniczne komponenty wyprodukowane w 2025 r. w Niemczech, Japonii, Szwajcarii, USA, na Tajwanie i w Wielkiej Brytanii. Dodał, że w najnowszych konstrukcjach rosyjskich dronów w zasadzie nie występują już komponenty pochodzące z Holandii, co dowodzi skuteczności współpracy z partnerami zagranicznymi. Kijów podkreśla konieczność dalszego zaostrzania sankcji oraz zamykania kanałów dostaw technologii do Rosji.

